

# Strzelają nawet do dzieci

5 marca 2021

W środę podczas demonstracji przeciwko przejęciu władzy w Mjanmie przez wojsko, siły porządkowe brutalnie rozpędziły ludzi, używając między innymi broni palnej, granatów ogłuszających i gazu łzawiącego. W ciągu jednego dnia zastrzelono 38 osób.



1 lutego w Mjanmie miał miejsce przewrót wojskowy. Armia zatrzymała wielu polityków, w tym prezydenta Wina Myinta i liderów rządzącej Narodowej Ligi na Rzecz Demokracji (NLD). Wojsko uznało, że listopadowe wybory parlamentarne zostały sfałszowane. Po przejęciu władzy wprowadzono na 12 miesięcy stan wyjątkowy i ogłoszono, że przeprowadzone zostaną nowe „uczciwe” wybory.



Tymczasem mieszkańcy coraz chętniej wychodzą na ulice i protestują przeciwko rządowi junty wojskowej. W środę podczas demonstracji w wielu miastach w całym kraju, siły bezpieczeństwa rozpędzały ludzi i użyły ostrej amunicji, zabijając w sumie 38 osób, w tym kilkoro dzieci. Był to zdecydowanie najkrwawszy dzień. Od wojskowego zamachu stanu zginęło już co najmniej 50 osób, a ponad 1,2 ludzi zostało aresztowanych.

Jednak protestujący wciąż nie dają za wygraną. Światowe media donoszą, że w czwartek protestujący znów wyszli na ulice, a służby porządkowe rozbijają demonstracje bronią palną i gazem łzawiącym. Na chwilę obecną nie ma żadnych doniesień o nowych ofiarach śmiertelnych.



Wiele państw na świecie sprzeciwia się wydarzeniom w Mjanmie. Jednak na początku lutego, gdy Rada Bezpieczeństwa ONZ chciała potępić wojskowy pucz, Chiny i Rosja stanęły po stronie Mjanmy. Wygląda na to, że sytuacja w kraju będzie się jedynie pogarszać.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [CNN.com](https://www.cnn.com), [DW.com](https://www.dw.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)